

## **„Osoby niepożądane” w relacjach polsko-szwedzkich. „Może tu chodzić o Cyganów”**

KAMILA FIAŁKOWSKA<sup>1</sup>

Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski

### **Abstrakt**

Artykuł skoncentrowany jest na mniej znanym aspekcie historii migracji Polaków do Szwecji, zwracając uwagę na konsekwencje pogromu w Oświęcimiu z 1981 r., który skutkowało ewikcją z Polski grupy polskich Romów i jednoczesnym pozbawieniem ich obywatelstwa. Ten mało znany epizod migracyjny, analizowany za pomocą dokumentów zgromadzonych w archiwum MSZ, stanowi podstawę do omówienia procesów urasawiania tzw. „osób niepożądanych”. Autorka osadza te rozważania w kontekście wielowiekowych działań państw i ich przemocy wobec społeczności romskich. Dodatkowo odwołuje się do literatury dotyczącej problematyzacji migracji Romów w Europie. Tekst poszerza wiedzę na temat instytucjonalnych praktyk wobec polskich Romów, rozważając ich jako społeczność systemowo marginalizowaną, wobec której państwo testowało różne narzędzia opresji, stygmatyzacji oraz wykluczania ze wspólnoty obywateli.

**Słowa kluczowe:** Romowie, osoby niepożądane, ewiktowalność, migracje, Szwecja

### **„Undesirable Persons” in Polish-Swedish Relations. „It May Be About Gypsies”**

The article focuses on a lesser-known aspect of the history of Polish migration to Sweden, considering the consequences of the 1981 pogrom in Oświęcim, which resulted in the eviction of a group of Polish Roma from Poland and their simultaneous deprivation of {Polish citizenship. This little-known migration episode, analysed using documents gathered in the archives of the Ministry of Foreign Affairs (MSZ), forms the basis for the analysis and discussion of the processes of racializing so-called “undesirable persons.” The author places these considerations in the context of centuries-long actions by states and their violence against Roma communities. Additionally, the article references literature on the problematization of Roma migration in Europe. The text expands knowledge

<sup>1</sup> Kontakt: [k.fialkowska@uw.edu.pl](mailto:k.fialkowska@uw.edu.pl)

about institutional practices towards Polish Roma, considering them as a systemically marginalized community against which the state tested various tools of oppression, stigmatization, and exclusion from the community of citizens.

**Keywords:** Roma, undesirable persons, evictability, migration, Sweden

## Wstęp

Migracje Polaków na północne wybrzeża Bałtyku nie wzbudzały takiego zainteresowania wśród badaczy migracji, jak na przykład migracje do Wielkiej Brytanii, mimo że oba kraje (oraz Irlandia) były częścią niewielkiej grupy państw, które jako pierwsze otworzyły swoje rynki pracy dla obywateli nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej w wyniku rozszerzenia w 2004 r. Brakowało spektakularnych liczb towarzyszących tym migracjom (Okólski, Salt 2014), a większą dynamikę imigracji z Polski po 2004 r. odczuła Norwegia, która wprowadziła pięcioletni okres przejściowy i wymagała zezwoleń na zatrudnienie (Ryndyk 2020). Historyczne trajektorie migracji Polaków do Szwecji wiążą się głównie z uchodźstwem po II wojnie światowej oraz z migracją poakcesyjną (Lubińska 2013; Nowak 2019). Według statystyk w 2019 r. populacja osób urodzonych w Polsce wynosiła blisko 94 tys. osób, co oznaczało, że stanowili oni drugą co do wielkości (po Finach) grupę imigrancką z UE w Szwecji. Był to wzrost z 42 tys. osób w okresie przed akcesji (Burrell, Schweyher 2021). W latach 1968–1973 w wyniku tzw. kampanii antyżydowskiej między 3–6 tys. osób pochodzenia żydowskiego, które opuściły wówczas Polskę, osiedliło się w Szwecji (Nowak 2019; Stola 2010). W literaturze migracyjnej wspomniane jest również, że wśród osób przybyłych do Szwecji w latach 70. i 80. XX w. byli polscy Romowie. Oni, podobnie jak osoby pochodzenia żydowskiego, nie mieli prostego związku z niewielką liczbowo Polonią w Szwecji (Michalik 1997:194, Kłonczyński 2012:38).

W procesie integracji migrantów i uchodźców w Szwecji dużą rolę odgrywają czynniki rasowe. Mimo ignorowania lub umniejszaniu ich znaczenia w codziennym życiu, wielu badaczy argumentuje, że białość nadal stanowi kluczowy czynnik określający szwedzką tożsamość oraz poczucie społecznej przynależności (Burrell, Schweyher 2021; Kjellman 2013; Runfors 2016). Jak jednak zauważają badacze migracji, kategoria białości wiąże się także z innymi czynnikami, takimi jak język, klasa społeczna, płeć, religia, wykształcenie czy pochodzenie geograficzne. Zwraca przy tym uwagę rosnąca liczba badań dotyczących specyficznej formy rasizmu wobec migrantów z Europy Środkowej i Wschodniej. Osoby pochodzące z tych krajów są coraz częściej postrzegane jako obciążenie systemów opieki społecznej, niskowyzyskowi pracownicy, zagrożenie (często związane z prymitywizowaniem wizerunku mężczyzn albo seksualizowaniem kobiet, zob. Fiałkowska 2020; Garner 2012; Lewicki 2023; Narkowicz 2023). W przypadku migrantów z Polski kwestia białości nie determinuje zatem głębszego poczucia przynależności czy społecznej niewidzialności Polaków w Szwecji

(Leinonen, Toivanen 2014), pozwala jednak większości migrantów z Polski plasować się na wyższej pozycji wobec innych, niebiałych migrantów (Lundström 2017).

Jak dotąd w literaturze dotyczącej migracji z Polski (albo innych krajów z rozszerzenia UE w 2004 i kolejnych), kwestie urasawiania, a w związku z tym odmiennego i nierównego traktowania osób z Europy Środkowej i Wschodniej, podejmowane były przede wszystkim w kontekście białych obywateli krajów pochodzenia, w dużej mierze ignorując fakt, że nie są to kraje homogeniczne etnicznie i pewną część migrantów z tych krajów stanowią osoby ze społeczności romskich. To przede wszystkim Romowie z Europy Środkowej i Wschodniej wzbudzali obawy dotyczące m.in. tzw. migracji biedy albo turystyki socjalnej, które badacze określali jako paniki moralne (Clark, Campbell 2000; Lafleur, Mescoli 2018). Jednym z niewielu tekstów podejmujących tematykę urasawiania i reprodukcji polskości w kontekście migracji z Polski, jest artykuł Garapicha, Józwiaka, Mirgi-Wójtowicz, Styrkacz i Szewczyk (w druku 2024). Literatura dotycząca migracji Romów i ich urasawiania, w kontekście doświadczeń antycyganizmu i dyskryminacji, nie tylko w krajach pochodzenia, ale także w krajach docelowych, pozostaje na marginesie rozważań o powodach emigracji z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, czy też doświadczeniach życia w wielokulturowym społeczeństwie, np. Wielkiej Brytanii. Ponadto, w dorobku badań nad migracjami w Polsce, kwestie migracji mniejszości etnicznych były zgoła nieobecne (krytykę metodologicznego nacjonalizmu w polskich badaniach nad migracjami przeprowadzono m.in. tu Fiałkowska i in. 2018a, 2018b, 2020, 2022; Szewczyk 2023 opisuje doświadczenia Romów wewnątrznie przesiedlonych w ramach Akcji Wisła, zob. także ten numer; a w kontekście migracji członków mniejszości ukraińskiej pisze o tym także Trzeszczyńska 2020).

Niniejszy artykuł stanowi kolejną próbę podjęcia tematyki urasawiania i nierównego traktowania Romów w kontekście migracji. Analizuję dokumenty znajdujące się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które dotyczą relacji polsko-szwedzkich w kontekście pozbawienia obywatelstwa i jednoczesnego wydalenia z Polski do Szwecji grupy polskich Romów. Nastąpiło to w konsekwencji konfliktu romsko-gadziowskiego w Oświęcimiu w 1981 r. Tekst wpisuje się także w tematykę numeru specjalnego i poszerza wiedzę na temat instytucjonalnych praktyk wobec polskich Romów jako społeczności systemowo marginalizowanych, wobec których państwo stosowało (i testowało) różne narzędzia opresji, stygmatyzacji oraz wykluczania ze wspólnoty obywateli. Brak możliwości przeprowadzenia badań w Szwecji sprawił, że omawiając wydarzenia ograniczam się do perspektywy instytucjonalnej, zaś nie mogąc się oprzeć na bezpośrednich rozmowach ze świadkami historii, przywołuję tekst Kaprałskiego (2009) powołujący się na rozmowy z uczestnikami wydarzeń.

Wszystkie analizowane materiały zostały napisane w języku polskim. W kilku przypadkach są to przekłady dokumentów z języka szwedzkiego na polski, dokonane przez ówczesnych pracowników Konsulatu czy Ambasady RP w Sztokholmie, np. materiały prasowe albo dyskusje parlamentarne. Wszystkie materiały przytaczam w oryginalnym brzmieniu.

Ważną częścią kontekstu jest zgromadzona wiedza na temat migracji (polskich) Romów oraz reakcji, jakie one powodują w krajach docelowych. Dla omawianego tematu szczególnie istotny jest także kontekst szwedzki, mianowicie zmiana polityki wewnętrznej Szwecji wobec mniejszości i migracji, co omawiam w kolejnej części tekstu. W opracowaniu, na przykładzie działań wobec Romów, pokazuję również sposób, w jaki państwo wobec tzw. osób niepożądanych przeprowadza społeczną, kulturową, ale także fizyczną ewikcję<sup>2</sup> z narodowego imaginarium. W Polsce tym aktem Romowie dołączyli do grupy mniejszości tzw. ewiktowalnych (termin „*evictability*”, odnoszący się do sytuacji Romów, obywateli UE i ich nierównego traktowania przez reżimy graniczne, wprowadził w swoim tekście Van Baar 2017), obok Niemców, Żydów i ludności uznanej za mniejszość ukraińską (wśród nich także Łemków i Bojków), poddanej przymusowej deportacji w granicach państwa polskiego w ramach Akcji Wisła.

## Urasawianie Romów w Szwecji

Od początków XX wieku w Szwecji wprowadzano prawa mające podtrzymać eugeniczną czystość Szwedów. W 1922 r. powstał Szwedzki Państwowy Instytut Biologii Rasowej (SIRB, wcześniej – od 1909 r. – działań Szwedzki Komitet Higieny Rasowej). Miał on dostarczać dane i argumenty użyteczne w kreowaniu rozsądnej polityki ludnościowej, zgodnej z popularnymi wówczas teoriami eugenicznymi. Wedle jego zwolenników w Szwecji istniało zagrożenie degeneracji tzw. rasy nordyckiej, a odpowiednia polityka demograficzna miała zachęcać do rozmnażania osoby uważane za czystej krwi nordyków i zniechęcać innych – członków społeczności mniejszościowych, osoby z niepełnosprawnościami albo z chorobami genetycznymi (Hübinette, Lundström 2014; Kjellman 2013).

Już wcześniej, bo na początku XX w., wprowadzano w Szwecji regulacje zakazujące np. wchodzenia w związek małżeński osobom z chorobami genetycznymi albo niepełnosprawnościami, a wskutek naukowego usankcjonowania eugeniki i rasizmu przez SIRB, w 1934 r. wprowadzono program sterylizacji. Funkcjonował on, co może zaskakiwać, aż do 1976 r. i objął ponad 60 tys. osób, głównie kobiety z niższych klas społecznych, w tym mniejszości narodowych (Sami oraz Romów) (Hübinette, Lundström 2014; Rogers, Nelson 2003). Dopiero obserwacje zmian w świecie zachodnim w latach 60. XX w. doprowadziły do reorientacji w dziedzinie polityki, narracji i postaw społecznych, które przez badaczy kategoryzowane są chronologicznie jako trzy umowne okresy – tzw. białej melancholii (obecnie), „białej solidarności” (1968–2001) i „białej czystości rasowej” (1905–1968) (Hübinette, Lundström 2014). To proces

<sup>2</sup> Za van Barrem rozumiem termin ewiktowalność (ang. *evictability*), jako nie tylko wydalenie z kraju, ale w tym przypadku także decyzję o pozbawieniu obywatelstwa, a w konsekwencji także prawa do przebywania w określonym miejscu. Jak pisze van Baar, w przypadku Romów wiąże się to nie tylko z wydaleniami i nomadyzowaniem Romów, ale także z relegowaniem ich z narodowego imaginarium.

ewolucji od eugeniki i biologii rasowej, po oficjalną politykę wielokulturowości, który jest określany jako odmiana reżimu hegemonicznej białości, tzw. dobrej białości. Globalnie zbiegło się to z procesami dekolonizacji i zdobywania praw obywatelskich przez obywateli byłych kolonii oraz mniejszości. W Szwecji w omawianym okresie nie do przecenienia była działalność romskich aktywistów i aktywistek, którzy upominali się o prawa członków swoich społeczności (Selling 2022). W wymiarze polityki migracyjnej to czas, kiedy dominowała migracja spoza krajów zachodnioeuropejskich, a Szwecja znalazła się w czołówce krajów oferujących azyl (obok Wielkiej Brytanii, Holandii i Francji). Jest to o tyle istotne, że dotyczyło w dużej mierze niebiałych migrantów i uchodźców, w tym Romów, którzy w okresie obowiązywania wcześniejszych rasowych regulacji nie byli wpuszczani do Szwecji (nawet podczas prześladowań w okresie narodowego socjalizmu w Niemczech). Trwający obecnie okres tzw. białej melancholii to czas, kiedy do głosu dochodzą nacjonałiści z hasłami „oddajcie nam naszą Szwecję” (hasło wyborcze Szwedzkich Demokratów, partii o prawicowej nacjonalistycznej retoryce, która w 2010 r. weszła do parlamentu). I nawet jeśli zostało to odebrane jako zaskoczenie w liberalnej szwedzkiej demokracji, to dane statystyczne pokazują, że Szwecja jest jednym najbardziej podzielonych klasowo i rasowo społeczeństw wśród krajów OECD. Większość Szwedów poza pracą nie ma okazji do spotkania się z członkami mniejszości ani z migrantami czy migrantkami mieszkającymi w Szwecji (Hübinette, Lundström 2014).

Szwedzcy Romowie uzyskali obywatelstwo dopiero w latach 50. XX w., co w teorii oznaczało włączenie i dostęp do praw, jakie mają inni obywatele. W praktyce jednak, kolejne dekady pokazały, że włączenie Romów jest skomplikowane, a polityki państwowe kreowane wobec nich opierały się na uznanych za pewnik założeniach takich jak ich nieużyteczność na rynku pracy, niewydolność rodzicielska (stąd przymusowa sterylizacja oraz odbieranie dzieci rodzicom), oraz intelektualne deficyty dzieci romskich, które w rezultacie były kierowane do szkół specjalnych (Montesino, Fakir 2015). Wskutek wejścia Szwecji w struktury Unii Europejskiej i zaadaptowania przez nią w 2008 r. Konwencji Ramowej dot. Ochrony Mniejszości Narodowych, a następnie jej ratyfikowania przez Szwecję, Romowie zostali ostatecznie uznani za jedną z pięciu mniejszości narodowych.

Prześladowania przez państwo i jego instytucje w Szwecji nie należą jedynie do odległej przeszłości. Na przykład w 2013 r. wskutek wycieku danych, okazało się, że szwedzka policja zgromadziła dane ponad 4 000 osób, z czego blisko 1000 to dzieci, a 52 to niemowlęta (Gardell 2013). Policja początkowo zaprzeczała istnieniu takiego rejestru, potem twierdziła, że to część działań operacyjnych dotyczących rozpracowywania siatek przestępczych. Trudno jednak wytłumaczyć obecność na liście dzieci, w tym niemowląt, osób zmarłych czy publicznie znanych, jak np. Soraya Post. To, co zszokowało opinię publiczną i zostało odczytane jako rażące naruszenie praw obywatelskich, Romów spotyka regularnie i ma wielowiekową tradycję. Wśród części szwedzkich Romów utwierdziło to przekonanie, że otwarte mówienie o swojej romskości nadal stanowi zagrożenie (Gardell 2013).

Migracja do Szwecji z nowych krajów członkowskich UE przyniosła również nowe wyzwania na odcinku relacji państwa z obywatelami UE, w tym europejskimi Romami. Podczas skandalu z rejestrem policji trwała dyskusja o „cygańskiej pladze żebrania” (Selling 2022:155), a także rozważano wprowadzenie prawa zakazującego tej formy aktywności. W kontekście skandalu należy też odczytać powołanie Komisji Przeciwko Antycyganizmowi oraz publikację tzw. Białej Księgi, która ukazała się w 2014 r. i była krytykowana właśnie z uwagi na traktowanie naruszeń wobec Romów jako kwestii zamkniętej (dosłownie, bowiem okres analizy zamknięto na 2000 r.). Zarówno skandal z rejestrem policji, jak i stosunek państwa oraz społeczeństwa do europejskich Romów pokazały, że jest to stwierdzenie bardzo odległe od rzeczywistości.

## **Kontekst – migracje (polskich) Romów konstruowane jako problem**

Wzorce mobilności Romów istniały i istnieją historycznie jako kontinuum między nomadyzmem a osiedleniem (Fraser 2001), przy czym Romowie nie byli jedyną wędrowną populacją w Europie. Mimo że większość europejskich Romów nie należała do społeczności wędrownych (Bartosz 2022), przemawiający do wyobraźni wizerunek taborujących Romów nadal wpływa na społeczne postrzeganie tej mniejszości, z wszystkimi tego konsekwencjami. W tym sensie stereotyp wiecznie wędrującego Roma, bez domu i bliższych relacji z terytorium, stanowi moralną waloryzację i legitymację osiadłego trybu życia, uzasadniając posiadanie praw do ziemi, domu, miejsca, a w konsekwencji do decydowania, kto jest uważany za „obcego” (zob. Kledzik 2023). Przez setki lat wokół Romów i ich miejsca w społeczeństwie większościowym narodziło wiele mitów i stereotypów, dotyczących m.in. migracji i tego, co badacze określają kulturą migracji (Cohen, Sirkeci 2011). Jednym z poważniejszych wyzwań, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, jest stereotypowe traktowanie Romów jako predestynowanych do zmiany miejsca zamieszkania, jednocześnie jednak takich, których migracja jest patologizowana, a w związku z tym postrzegana jako zagrożenie, na które odpowiedzią są działania sekurytazyjne wdrażane przez państwa (van Baar i in. 2018). Bogata literatura analizuje społeczne i polityczne konsekwencje nomadyzowania Romów i spychania na margines społeczności, w nadziei, że – zgodnie ze stereotypem – zmienią miejsce zamieszkania (Sigona 2005; Solimene 2011), jak również przyczyny panik moralnych towarzyszących ich migracji (Clark, Campbell 2000). Coraz więcej badaczy analizuje również wykluczające praktyki państwa i sposoby konstruowania migracji Romów jako problem (Grill 2012; Humphris 2019; Lafleur, Mescoli 2018; Van Baar 2018), nierówny dostęp do ochrony międzynarodowej i praw obywatelskich (Fiałkowska i in. 2022; Jaskowicz 2016; Sardelić 2021; Sobotka 2003).

W kontekście badań migracji Romów do Szwecji, dostępna w Polsce liczba źródeł jest ograniczona, co utrudnia pełniejsze zrozumienie tego zjawiska w wybranym

okresie historycznym. Jan Selling, rysując sylwetkę Katariny Taikon, zasłużonej romskiej aktywistki, wspomina, że jednym z jej osiągnięć była organizacja protestu w 1967 r., który umożliwił polskim oraz włoskim Romom pozostanie w Szwecji, chroniąc ich przed wydaleniem z kraju (Selling 2022). Jednym z niewielu wyjątków jest również praca Ignacego-Marka Kamińskiego (1980), który skoncentrował się na grupie kilkunastu rodzin Kalderaszów. Jego publikacja opisuje migracyjną drogę tej grupy z Polski do Szwecji na początku lat 70. XX wieku, w tym historię spektakularnego „taboru ucieczki” zorganizowanego przez nich. Dodatkowo, poza pewnymi dziennikarskimi wspomnieniami (Drużyńska 2015), słynny wśród polskich Romów epizod ucieczki do Szwecji kilkunastoosobowego zespołu muzycznego „Roma” w 1978 r. nie zyskał szerokiej sławy w repertuarze ucieczek z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tym niemniej, jak wynika z rozmów z Moniką Szewczyk, dla polskich Romów to historia legendarna, a z nawiązaniem do niej badaczki<sup>3</sup> spotykały się również podczas realizacji badań terenowych dotyczących migracji polskich Romów, spotykając rozmówców w Wielkiej Brytanii, Krakowie czy Warszawie. To też pokazuje rolę historii mówionej i wagę ustnego przekazu wśród transnarodowych romskich społeczności (o roli historii mówionej m.in. Szewczyk 2023).

## „Osoby niepożądane”

W 1980 r. między Polską a Szwecją funkcjonował ruch bezwizowy, który już od niemal sześciu lat umożliwiał Polakom wjazd do Szwecji w celach turystycznych, a w gruncie rzeczy, z czego doskonale zdawały sobie sprawę władze obu krajów, podejmowania pracy (przede wszystkim sezonowej w rolnictwie oraz innych zajęć tymczasowych). Ruch bezwizowy między PRL a Szwecją został wprowadzony w kwietniu 1974 r. i w oczach władz PRL wpisywał się w politykę odprężenia i nawiązywania relacji między krajami z dwóch zimnowojennych bloków politycznych. Umowa została podpisana rok przed podpisaniem aktu końcowego konferencji KBWE w Helsinkach (zob. Florczak 2004) i, o czym mowa w dokumentach dyplomatycznych, w kolejnych latach służyła przynajmniej deklaratywnemu podtrzymaniu ducha zapisów postanowień końcowych z Helsinek<sup>4</sup>.

W notatce z 4 czerwca 1980 r. do Dyrektora Departamentu IV w MSZ, ambasador PRL w Szwecji, podejmował tematykę nieuregulowanej pracy Polaków w Szwecji, podkreślając, że mowa o „turystach”, a dalej, co uderza szczerością, pisał:

<sup>3</sup> Chodzi o badania etnograficzne realizowane w projekcie Opus NCN: „Transnarodowe życie polskich Romów – migracje, rodzina i granice etniczne w zmieniającej się Unii Europejskiej” pod kierownictwem dr. Michała Garapicha.

<sup>4</sup> 1 sierpnia 1975 r. 35 szefów państw i rządów podpisało Akt Końcowy KBWE, zwany Wielką Kartą Pokoju, nie była to umowa międzynarodowa, ale deklaracja intencji współdziałania państw w podzielonej na dwa ideologiczne bloki Europie.

[n]a podstawie dotychczasowych doświadczeń, strona szwedzka jest świadoma tego, iż zdecydowana większość ‘turyistów’ polskich / przybywających do Szwecji bez zaproszenia/ [...] nie jest w stanie w stanie ‘zwiedzać’ Szwecji dłużej niż kilka dni, iż celem zasadniczym przyjazdu tych ‘turyistów’ jest chęć zarobienia odpowiednich sum pieniężnych. (*Korespondencja Ambasadora PRL do Ministra Spraw Zagranicznych* 1980: 6)

Zauważono jednocześnie, że sytuacja ta kładła się cieniem na realizacji tej umowy, która zasadniczo była korzystna dla obu krajów, a jej właściwe wykonanie było uzależnione od przestrzegania jej zapisów przez obie strony.

Latem 1980 r. konsul generalny PRL w Malmö szczegółowo omawiał proponowaną zmianę w szwedzkiej ustawie dla cudzoziemców. Uchwałą parlamentu zmiany te miały wejść w życie z początkiem lipca 1980 r. i zawężyły możliwości legalnej migracji do Szwecji, ograniczając ją do łączenia rodzin oraz azylu politycznego. Ta poprawka znacząco miała wpłynąć na sytuację obywateli polskich, którzy, jak zauważył konsul PRL w Szwecji, byli w czołówce obywateli starających się o stały pobyt w Szwecji (*Konsulat Generalny PRL w Malmö w notatce do MSZ, Poprawki do Ustawy w/s Cudzoziemców. Departament Konsularny* 1980). Konsul wyjaśniał, że projektowane zmiany w ustawie dla cudzoziemców, które prawdopodobnie uniemożliwią migrację w celach ekonomicznych, spowodują wzrost liczby wniosków o azyl. Prawdopodobnie już wtedy władze PRL zdawały sobie sprawę z tego, że zamykanie legalnych kanałów migracji, przekłada się na wykorzystanie przez migrantów innych dostępnych możliwości, w tym zwłaszcza ścieżki azylowej. Zauważył również konsekwencje działania władz szwedzkich, mianowicie regularne wydalenia obywateli PRL ze Szwecji.

Jednym z kluczowych artykułów, w kontekście mobilności między Polską a Szwecją, był Artykuł 4. tej umowy, który zakładał prawo stron do „odmowy wjazdu „osób niepożądanych”” (cudzysłów w oryginale, *Korespondencja Ambasadora PRL do Ministra Spraw Zagranicznych* 1980: 5). Właśnie do tego artykułu uciekano się w PRL, odmawiając wjazdu „niektórym obywatelom Szwecji polsko-żydowskiego pochodzenia wywodzącym się z emigracji 1968 r.” (*Korespondencja Ambasadora PRL do Ministra Spraw Zagranicznych* 1980: 5).

Jak można wnioskować z korespondencji dyplomatycznej, artykuł ten był często wykorzystywany przez władze PRL. Według analizowanych dokumentów, w latach 1976–1981 na jego podstawie odmówiono wjazdu 377 obywatelom uważając je za „osoby niepożądane”, między innymi z uwagi na ich działalność w organizacjach uznanych za antysocjalistyczne (*Informacja dot. wymiany osobowej między Polską a Szwecją. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro Paszportów* 1982: 4). Sama umowa, a w jej ramach problematyczny artykuł, były szczególnie mocno krytykowane przez media i opozycję w Szwecji, których zdaniem był on nadużywany, a jego zastosowanie w tym przypadku miało podłoże antysemityczne. Osoby, którym odmawiano możliwości wjazdu do PRL przed 1968 r. posiadały bowiem obywatelstwo polskie i prawdopodobnie figurowały w tzw. indeksie osób niepożądanych na terenie PRL:



Zniesienie ograniczeń formalnych /wiz/ w wymianie osobowej między Polską a Szwecją doprowadziło pośrednio do ujawnienia nowych negatywnych zjawisk, jak problem nielegalnego podejmowania pracy zarobkowej w Szwecji i jego skutki, zawieranie kontaktów osobowych o charakterze działalności przestępczej lub politycznej /antysocjalistycznej/ czy akcji kwestionowania instytucji indeksu osób niepożądanych na terenie PRL przez środki masowego przekazu w Szwecji. Na terenie Szwecji znajduje się około 5 tys. osób narodowości żydowskiej, byłych obywateli polskich, którzy wyemigrowali za granicę po 1968 r. Część z nich figuruje w indeksie. (*Informacja dot. wymiany osobowej między Polską a Szwecją. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro Paszportów 1982: 4*)

Sprawa ta była kilkakrotnie poruszana na szczeblach dyplomatycznych. O ile we wczesnych latach 70. XX w. Szwecja zachęcała do przyjazdów w celu czasowego podejmowania pracy, o tyle końcówka lat 70. i początek lat 80. XX w. przyniosła znaczącą zmianę w tej polityce i pogorszenie relacji polsko-szwedzkich. Podejmowanie przez polskich „turystów” pracy nieuregulowanej coraz częściej stawało się przedmiotem kontrowersji w stosunkach wzajemnych. W 1981 r. pracownicy konsulatu PRL w Szwecji informowali MSZ, że wiele osób nadal przyjeżdżało do Szwecji z zamiarem podjęcia pracy, zwykle nielegalnie, część z tych osób była wydalana do kraju, a ci, którzy popadli w problemy finansowe, zwracali się do konsulatu albo ambasady o środki na powrót do kraju lub o bilet kredytowy (*Sprawozdanie konsularne z działalności Konsulatu Generalnego w Malmo za rok 1981 1982*).

Dodatkowo, źródłem pogorszenia się relacji polsko-szwedzkich w drugiej połowie lat 70. XX w. był fakt odmowy wjazdu do Polski obywatelom szwedzkim polsko-żydowskiego pochodzenia. W samym 1981 r. według informacji z placówki konsularnej, złożono 81 podań o wjazd do kraju obywateli Szwecji polskiego pochodzenia, które uznano za „osoby niepożądane” (*Sprawozdanie konsularne z działalności Konsulatu Generalnego w Malmo za rok 1981 1982: 8*).

Rok 1981 zapisał się znacząco w relacjach polsko-szwedzkich, nie tyle z powodu liczby Polaków podejmujących pracę wbrew przepisom, czy odmów wjazdu, ale także z uwagi na dość niezwykły epizod, który, jak się zdaje, jest zupełnie nieznan szerzej publiczności i poza nielicznymi tekstami, nie doczekał się szerszego omówienia. W krótkim tekście na portalu Gazeta.pl (2006) czytamy:

25 lat temu w Oświęcimiu doszło do pogromu. Zaczęło się od przypadkowej bójki między Polakiem a Romem, skończyło podpalaniem romskich domów oraz topieniem samochodów w rzece Sole. Prawdziwa przyczyna zajść – Romowie żyli dostatnio z handlu materiałami i złotem i ich bogactwo drażniło Polaków, którzy przed pustymi sklepami zakładali komitety kolejkowe. 21 i 22 października 1981 r. utworzył się uliczny komitet na rzecz wypędzenia Cyganów, władze podjęły z nim rozmowy. Wkrótce ponad stu Romów wyjechało do Szwecji i RFN. Pierwsza grupa opuściła Polskę 13 grudnia, w dzień ogłoszenia stanu wojennego. Część nie dostała paszportów, tylko wilcze bilety uprawniające do przejazdu w jedną stronę. Zawierały informację, że posiadacz nie jest obywatelem PRL.

Sławomir Kaprański (2009) zrekonstruował te wydarzenia na podstawie rozmów z jedną z osób, która doświadczyła pogromu i późniejszych decyzji władz, a także z innymi mieszkańcami Oświęcimia. Skupia się przy tym na pozornym paradoksie, jaki leży w doświadczeniu przymusowej migracji z Oświęcimia, a deklarowanej wśród jego romskich rozmówców nostalgii, tęsknocie oraz powrotach do miasta w późniejszych dekadach. Pisząc o działaniach władz, zwraca uwagę na dość stały element towarzyszący reakcjom na obecność Romów w różnych miejscowościach, mianowicie na sprzeczność między z dążeniem do asymilacji (przymusowe osiedlenie oraz produktywizacja) z jednej strony, a fizyczną ekspulsją z drugiej, przejawiającą się np. w decyzjach uniemożliwiających osiedlenie w niektórych lokalizacjach (na co zwracała także uwagę również Drużyńska 2015). Podobnie, informacje o emigracji Romów z Polski, wspieranej po cichu przez państwo, znajdujemy w opracowaniu Dariusza Stola „Kraj bez wyjścia”. W kontekście wyjazdów do RFN mniejszości niemieckiej w latach 70. Stola (2010: 239) przypomina, że:

przy tak znacznych ograniczeniach na wyjazd mogły liczyć elementy uciążliwe społecznie albo politycznie. W województwie katowickim pozbywano się ich tak sprawnie, że – jak w 1974 r. mówił Mieczysławowi Rakowskiemu dobrze poinformowany kolega – kwalifikujących się do emigracji rencistów i emerytów „już prawie nie ma. Cyganów też nie (wystaliśmy im już 2 tysiące) (...)”.

O ile w powyższym wypadku władze instrumentalizują umowę z Niemcami z 1970 r. w celu pozbycia się osób „społecznie uciążliwych”, to w wypadku pogromu w Oświęcimiu, wprost decydują się na zastosowanie narzędzi znanych z wcześniejszych wysiedleń Niemców oraz „kampanii antysyjonistycznej” z 1968 r.

Warto pamiętać, że oświęcimscy Romowie osiedlili się w mieście w latach 60. XX w., w wyniku akcji osiedleńczej oraz identyfikowali się jako członkowie grupy Polska Roma. Ich obecność w mieście oraz relacje z nieromskimi mieszkańcami były stosunkowo młode, obarczone pewną dozą nieufności, ale jak wskazywali rozmówcy autora, raczej pozytywne (Kaprański 2009: 244). Narastające problemy wiązały się, według informacji zdobytych przez Kaprańskiego, ze wzrostem zamożności oświęcimskich Romów, co budziło niechętnie reakcje miejscowej ludności. Towarzyszyły temu także dodatkowe kwestie, np. edukacyjna segregacja uczniów romskich w szkołach, co pogłębiało ich izolację od społeczeństwa większościowego.

Iskrą, która wywołała zamieszki w mieście, była bójka w barze. Zamieszki te są w różny sposób (nie)pamiętane przez miasto oraz ludność romską i nieromską. Na co jednak zwracał uwagę autor, pogrom w Oświęcimiu miał miejsce w niedługim czasie po zamieszkach w Koninie (9–10.10.1981), które odbyły się echem wśród społeczności romskich w Polsce (Kaprański 2016). W Oświęcimiu zawiązał się „komitet na rzecz wypędzenia Cyganów”, który domagał się „bezwzględного przestrzegania prawa przez Romów”. Komitet zwracał uwagę na to, że wielu z nich mieszkało w mieszkaniach krewnych, bez odpowiedniego meldunku, domagał się kontroli praw

jazdy, które rzekomo miały zostać zdobyte przez Romów za łapówki, oraz przyjrzenia się rozdziałowi mieszkań komunalnych, podejrzewając, że Romowie wykorzystywali swoje wpływy i możliwości finansowe (Kaprański 2009: 241). Nie jest to pierwszy przypadek, gdy Romowie zostali ulokowani poza nawiasem społeczności, ponieważ byli postrzegani jako grupa, która nie stosuje się do ogólnie przyjętych zasad. Co ciekawe, wymienione zjawiska w warunkach PRL, a później także po 1989 r., są znanym fenomenem kombinowania (zob. Makovicky 2018).

Jak podkreślają rozmówcy, sama bójka nie przesądzała o dalszym rozwoju relacji romsko-nieromskich. Zwracają natomiast uwagę na to, że dalsze zajścia związane z działaniami komitetu oraz napaściami i niszczeniem mienia romskiego dowodzą inspiracji władz, w tym także Służby Bezpieczeństwa. Celem tych działań było rozładowanie napięcia związanego z pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym i politycznym. Ostatecznie, zamieszki miały zostać wykorzystane do pozbycia się romskich mieszkańców z miasta. Wpierw zaproponowano im zamieszkanie w barakach w nieodległym Bielsku, na co mieszkańcy zdecydowanie się nie zgodzili. Kolejnym rozwiązaniem, diskutowanym przez władze był wyjazd z kraju, na co oświęcimscy Romowie przystali, być może powodowani pogłoskami o zamieszkach w innych miejscach (jak te, które niedawno miały miejsce w Koninie, zob. Kaprański 2009, 2016). Wyjazd miał się odbyć z tzw. dokumentem podróźnym, który informował, że jego posiadacz nie jest obywatelem PRL, co oznaczało brak możliwości powrotu do kraju. Według relacji uczestników zdarzeń, było to wbrew umowie, jaką władze zaproponowały Romom.

Pierwsza grupa romskich mieszkańców Oświęcimia wylądowała w Szwecji w dzień rozpoczęcia stanu wojennego, tj. 13.12.1981 r. (Kaprański 2009). Łącznie z Oświęcimia wyjechało ponad 100 osób, z czego niektórzy trafili do RFN. W dokumentach z Archiwum MSZ, do których dotarłam, sprawa ta pojawia się po raz pierwszy w szyfrogramie ze Sztokholmu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wysłanym 27 marca 1982 r. (*Szyfrogram nr 4839//1944 D-IV-Sz 0-30-82 1982*), a więc stosunkowo późno, bo kilka miesięcy po przybyciu pierwszych osób do wybrzeży Szwecji.

W tym szyfrogramie Ambasador PRL, Paweł A. Cieślak, przekazuje Ministrowi Spraw Zagranicznych, Tadeuszowi Olechowskiemu, że 26 marca 1982 r. otrzymał ustne oświadczenie od ministra Ullstena (przekazane za pośrednictwem podsekretarza ds. politycznych Eckerberga), o treści:

W okresie ostatnich miesięcy przybyły z Polski do Szwecji 33 osoby, które posiadały dokumenty podróży uniemożliwiające im powrót do Polski. Osoby te przyjeżdżały promem do Ystad w grupach liczących od 5–12 osób. Połowa z nich miała dokumenty /titre de voyage/ stwierdzające, iż posiadacz nie jest obywatelem Polski. Jednakże przeprowadzone przez władze szwedzkie dochodzenie wykazało, że osoby te były obywatelami polskimi do czasu wydania im w/w dokumentów podróży. Pozostali są posiadaczami polskich paszportów, które nie są ważne na podróż powrotną. Praktycznie więc wszyscy są skazani na wygnanie. Tego rodzaju praktyka jest sprzeczna z wszelkimi normami postępowania w stosunkach międzynarodowych.

Rząd szwedzki wyraził swoje oburzenie wobec takiego traktowania tych ludzi oraz instrumentalnego wykorzystania omówionej wyżej umowy o ruchu bezwizowym, która nadal pozostawała w mocy. Polski ambasador, jak dalej relacjonował ministrowi, odpowiedział, że nic mu o tym nie wiadomo, aby Polska pozbawiała kogokolwiek obywatelstwa. Może co najwyżej zgodzić się na jego zrzeczenie przez osoby zainteresowane, jeśli zostanie o to złożony wniosek w ścieżce prawnej przewidzianej w polskim ustawodawstwie. Odpowiedź ta, jak również kolejne, wskazują na to, że pracownicy konsulatu polskiego oraz ambasady nie byli informowani o podjętych wobec Romów decyzjach, a ich próby wybrnięcia z sytuacji powodują dodatkowy impas w relacjach polsko-szwedzkich, irytację oraz poczucie niepoważnego traktowania, co wybrzmiewa w kolejnych dokumentach.

W dokumencie opisanym jako „Pilna notatka” (*Pilna Notatka, Dep. IV, Sz. 30-3-82, Polscy Uchodźcy – Emigracja Zarobkowa* 1982) znajdujemy informację o tym iż dnia 1 bm. (przypuszczalnie chodzi o 1 kwietnia 1982 r., ponieważ autor notatki, minister spraw zagranicznych, Olechowski, odwołuje się w niej do omawianych wyżej wydarzeń), ambasador Szwecji Knut O. Thyberg złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych, Olechowskiemu. Wizyta nawiązywała do toczącej się sprawy, a ambasador Szwecji odniósł się do wcześniejszego protestu przekazanego ambasadorowi Cieślowskiemu w Sztokholmie 26 marca, dotyczącego przyjazdu do Szwecji osób posiadających dokumenty podróży uniemożliwiające im powrót do Polski. Okazało się bowiem, że mimo protestu i stanowczego żądania zaprzestania takiej praktyki, w kolejnych dniach, czyli 28 i 30 marca 1982 r. przybyły kolejne osoby z Polski, które posiadały dokument podróży bądź polski paszport nie uprawniający ich do powrotu do Polski.

W dniach 28 i 30 marca br. do Szwecji przybyły kolejne grupy osób posiadające dokumenty podróży bądź polskie paszporty bez prawa do powrotu do Polski. Łącznie przebywa już w Szwecji ponad 60 osób, które zostały skazane przez władze polskie na wygnanie. Według nie budzących wątpliwości ustaleń władz szwedzkich wszystkie wspomniane wyżej osoby posiadały do tej pory obywatelstwo polskie. (*Pilna Notatka, Dep. IV, Sz. 30-3-82, Polscy Uchodźcy – Emigracja Zarobkowa* 1982: 2)

W dalszej części notatki minister podkreślił, że Thyberg ponowił protest, wskazując, że rząd szwedzki jest oburzony taką praktyką, niezgodną z międzynarodowymi zwyczajami oraz sąsiedzką współpracą. Olechowski powtórzył przytoczony wcześniej przez ambasadora Cieślarskiego argument jakoby najpewniej zaszło nieporozumienie, ponieważ tylko na wyraźną prośbę Polska mogła pozbawiać osoby obywatelstwa, a przepisy jasno wykluczają możliwość pozbawienia obywatelstwa wbrew woli zainteresowanych. Minister podkreślił, że sprawa jest badana przez kompetentne władze, jednak dalej w notatce wyraźnie stwierdza:

konieczne jest przyspieszenie sprawy. O ile podane przez Szwedów przykłady są prawdziwe, należy natychmiast wstrzymać stosowanie podobnych praktyk. W przeciwnym wypadku Szwedzi będą rozgrywać sprawę propagandowo i nie wykluczone, że wniosą

ją na forum organizacji międzynarodowych. (*Pilna Notatka, Dep. IV, Sz. 30-3-82, Polscy Uchodźcy – Emigracja Zarobkowa 1982: 2*)

To również potwierdza, że MSZ nie był informowany o decyzjach dotyczących tych praktyk. Podobnie ambasada i konsulat operowały w informacyjnej próżni. Polska, decyzją o wprowadzeniu stanu wojennego, 13 grudnia 1981 r. jednostronnie zawiesiła ruch bezwizowy ze Szwecją. Stało się to przedmiotem polemiki parlamentarnej między ministrem Ullstenem a deputowanym do Riksdagu – Bildtem (Partia Konserwatywna), dotyczącej stanowiska Szwecji wobec tej decyzji. O ile wówczas jeszcze Szwecja nie zastosowała w odpowiedzi podobnego kroku, to jednak w polemice pojawił się głos niepokoju, wiążący się z tym, czy Szwecja swoją łagodną polityką nie zachęca do tego rodzaju działań:

do tego trzeba dodać – i jest to sprawa poważna – że wydaje się, iż reżim polski pragnie wykorzystywać swobodę wizową w Szwecji po to, by uczynić z naszego kraju miejsce „zwalania” osób, które z takiej czy innej przyczyny są niewygodne w Polsce. Może tu chodzić o Cyganów, jak to się stało ostatnio i w tym przypadku minister spraw zagranicznych wypowiedział się bardzo ostro. (*Tłumaczenie polemiki parlamentarnej między ministrem SZ O. Ullstenem a deputowanym do Riksdagu C. Bildtem. D IV. Sz. 30-1-82 1982*)

Strona konserwatywna postulowała wówczas wprowadzenie obowiązku wizowego dla Polaków. W omawianym momencie mowa była o 62 osobach, z paszportami, z których wynika, że nie mogły wrócić do Polski, albo z dokumentami wskazującymi, że zostały pozbawione obywatelstwa polskiego. Zwracano uwagę na tę oburzającą praktykę rządu polskiego, co podkreślił minister Ullsten, odnosząc się do niedawnej rozmowy ambasadora Szwecji z wiceministrem Olechowskim w Warszawie. Jednocześnie jednak Ullsten zauważył, że Szwecja miała niewielki wpływ na decyzje rządu polskiego. Tym bardziej, w obliczu tego, co działo się w Polsce, nie zamierzał odsyłać z powrotem do Polski osób, które przybyły do Ystad bez dokumentów potwierdzających obywatelstwo, a wręcz z dokumentami potwierdzających pozbawienie obywatelstwa przez państwo polskie. Istniała jednak obawa, że takie działanie i brak zdecydowanej reakcji w postaci wprowadzenia wiz dla Polaków przez Szwecję sprawi, że rząd polski odbierze to jako „nastawienie drugiego policzka w tych sprawach” i zachęci do dalszych tego rodzaju działań, nie musząc obawiać się reperkusji (*Tłumaczenie polemiki parlamentarnej między ministrem SZ O. Ullstenem a deputowanym do Riksdagu C. Bildtem. D IV. Sz. 30-1-82 1982*).

Po stronie szwedzkiej pojawia się także obawa, że próby wytlumaczenia zachowania Polski to ukłon w stronę nieprzewidywalnego partnera oraz szukanie oznak dobrej woli wbrew faktom, które udowodniały, iż partner ten nie zachowuje się zgodnie z normami prawa międzynarodowego. Lider konserwatystów Bildt zapytywał zatem, ile jeszcze osób będą zmuszeni przyjąć „w ten nieprzyjemny sposób” (*Tłumaczenie polemiki parlamentarnej między ministrem SZ O. Ullstenem a deputowanym do Riksdagu C. Bildtem. D IV. Sz. 30-1-82 1982*), mając świadomość moralnego szantażu

przed jakim postawiony jest rząd. Demokratyczna Szwecja, pionierka przestrzegania praw człowieka w ówczesnej Europie (zob. część dot. urasawiania Romów w Szwecji) nie zwróciłaby do kraju osób, które zostały pozbawione obywatelstwa, zwłaszcza podczas trwającego stanu wojennego.

W raporcie politycznym ambasady PRL w Sztokholmie (*Raport Polityczny Ambasady RP w Sztokholmie za rok 1982. D. IV. Sz. 242-1-82 1982*) wskazano, że jest to rok załamania relacji polsko-szwedzkich, które jednak pogarszały się od co najmniej kilku lat. Ostatecznie, w dniu 14 maja 1982 r. Szwecja zawiesiła na zasadzie wzajemności ruch bezwizowy z Polską, a do tego czasu udzielono azylu politycznego ponad 2700 osobom z Polski.

Jednym z powodów decyzji o zawieszeniu ruchu bezwizowego była kontynuacja polityki pozbawiania Romów polskiego obywatelstwa i odstawianie ich do szwedzkich portów:

Do tej pory emigranci z Polski nie stanowili problemu. Ale gdy Polska pozbawiła 70 Cyganów ich obywatelstwa, Szwecja zaprotestowała. Ośmiu z nich przybyło w poniedziałek do Ystad. [Svenska Dagbladet, 11.05.1982.] (*Kopie wycinków prasowych wraz z tłumaczeniem dot. wniosku Urzędu Imigracyjnego w sprawie obowiązku wizowego dla Polaków. D. IV. Sz. 30-1-82 1982.*)

Wśród powodów podjęcia tej decyzji wymieniono przyjazdy do Szwecji Polaków z innych krajów (głównie polskich uchodźców, którzy uprzednio przebywali w Austrii i RFN) oraz obawy przez przyjazdem dużej liczby migrantów ekonomicznych z Polski wskutek rosnącego bezrobocia i kryzysu ekonomicznego. Trzeci powód wprost podnosił kwestie romską:

3. Decyzja o wprowadzeniu obowiązku wizowego powinna być uważana za protest przeciwko próbom reżimu wojskowego wydalenia z Polski niewygodnych osób / Ullsten/. Wskazywano na Cyganów. Poświęciła im wiele miejsca prasa i TV. Pisała o nich również prasa zagraniczna (*Notatka o niektórych problemach związanych z ruchem osobowym między Polską i Szwecją. D. IV. Sz. 30-1-82 1982: 1.*)

Strona szwedzka zastrzegła jednocześnie, iż Urząd Imigracyjny nie chciał powstrzymać przyjazdów emigrantów politycznych: „Polacy, którzy przyjadą tutaj jako autentyczni uchodźcy polityczni otrzymają zezwolenie na pobyt w Szwecji” (*Notatka w sprawie ruchu osobowego. D. IV. Sz. 30-1-82, 1982.*)

## **Zakończenie – ani „prawdziwi uchodźcy”, ani „autentyczni turyści”**

Obecna „biopolityczna demarkacja Europy”, o której pisał Van Baar (2017: 4), odkrywa procesy problematyzacji migracji Romów wewnątrz UE. Warto przy tym podkreślić, że są to procesy długiego trwania i nieustannego reprodukcji granic, zwłaszcza

w ramach państw narodowych, o czym mniejszości relegowane do kategorii „osób niepożądanych” wiedzą aż nadto. Ten tekst, przywołując niedawne podziały polityczne, pokazuje jak kwestia „osób niepożądanych” była rozgrywana między ostentacyjnie demokratyczną i pro-prawnoczłowieczą Szwecją (ale z bagażem historii polityk eugenicznych wobec mniejszości, w tym Romów), a krajem zza tzw. żelaznej kurtyny, który kwestie etniczne rozgrywał w dość cynicznej (jak również nieudolnej) polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Wydaje się, że w kontekście relacji polsko-szwedzkich w dobie stanu wojennego, kwestia romska stała się języczkiem u wagi, oficjalnie nie tyle z powodów romskości osób, które dotarły do wybrzeży Szwecji, ile z uwagi na postawienie Szwecji w sytuacji bez wyjścia – bycia zmuszoną „w ten nieprzyjemny sposób” (cytując deputowanego Bildta) do przyjęcia osób poddanych ewikcji. Odesłanie ich do kraju, który ich właśnie wydalil, mogłoby spowodować niespodziewane reperkusje dla rządzących, niezależnie od tego, jak krytykowano by PRL. Jednocześnie przyznano, że zawieszenie ruchu bezwizowego z Polską powodowane było m.in. pojawianiem się kolejnych osób identyfikowanych jako polscy Romowie, których pozbawiono obywatelstwa. Padła przy tym deklaracja podkreślająca, że „autentyczni uchodźcy” zostaną przez Szwecję przyjęci. W tej optyce, jak się wydaje, nie były nimi osoby, których własne państwo pozbawiło obywatelstwa. Nieuchronnie pojawia się konstatacja, że podkreślanie autentyczności uchodźstwa (co można także odczytać w kategoriach zasługiwania, zob. Welfens 2023) wskazuje, iż może tu jednak „chodzić o Cyganów”, jako urasowanej kategorii „osoby niepożądanej”, a nie o protest wobec ich sposobu dotarcia do kraju. Historia migracji przymusowych Romów w powojennej Europie, jak również w ostatnich dekadach, obfituje w tego rodzaju biurokratyczne próby racjonalizowania wykluczania Romów, czy to z grona „prawdziwych uchodźców”, czy „autentycznych turystów” (por. Fiałkowska i in. 2022; Joskowicz 2016; Sobotka 2003). Rozróżnienie na „prawdziwych uchodźców” i tych, którzy nimi nie są, jest niepokojąco obecne także dziś, w dobie wojny w Ukrainie czy kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej (Babakova i in. 2022; Durjasz i in. 2023).

Historyczne spojrzenie na te kwestie ma co najmniej dwa walory – po pierwsze, pozwala przyrzeć się mechanizmom wykluczania i racjonalizowania tychże wykluczeń poprzez urzędową produkcję aktów prawnych, listów, depesz, raportów oraz odkrywać pewne powtarzalne wzorce. Po drugie, dzięki temu dostrzegamy, że działania te składają się na ogniwa długiego łańcucha prześladowań i problematyzacji mobilności oraz produkcji kolejnych kategorii „osób niepożądanych”, tu Romów. To z kolei uruchamia potrzebę reprodukcji różnorodnych form oporu, czym w przypadku Romów jest np. kolektywizm migracji (zob. ten numer, Mirga-Wójtowicz 2023). Pytaniem otwartym pozostaje czy społeczeństwach zarządzanych strachem wobec migracji i urasowanymi „innymi” potrafimy jakkolwiek obronić się przed reprodukcją znanych mechanizmów wykluczania i marginalizowania.

## Finansowanie

Niniejsza publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Narodowe Centrum Nauki, w ramach projektu OPUS 16, pt. Transnarodowe życie polskich Romów – migracje, rodzina i granice etniczne w zmieniającej się Unii Europejskiej, grant nr: 2018//B/HS6/03006.

## Podziękowania

Redakcji dziękuję za współpracę i cierpliwość, Recenzentom za lekturę i uwagi do tekstu, które pomogły przygotować go do publikacji w najlepszej możliwej formie. Przede wszystkim zaś dziękuję koleżankom i kolegom z zespołu za współpracę, komentarze oraz wspólne refleksje nad tym tekstem i wieloma innymi problemami badawczymi. Dziękuję za inspiracje, dzielenie się perspektywą oraz zaufanie, które umożliwiły mi naukowy rozwój podczas realizacji badań: Michałowi P. Garapichowi, Ignacemu Józwiakowi, Elżbiecie Mirdze-Wójtowicz, Sonii Styrkacz i Monice Szewczyk. Bez Waszej pomocy, życzliwości i współpracy nie byłoby to możliwe.

## Bibliografia

- Babakova O., Fiałkowska K., Kindler M., Zessin-Jurek L. (2022). „Who is a ‘true’ refugee? On the limits of Polish hospitalit.” *CMR Spotlight*, 6(41), 2–14.
- Bartosz A. (2022). *Nie bój się Cygana* (III). Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie.
- Burrell K., Schweyher M. (2021). „Borders and bureaucracies of EU mobile citizenship: Polish migrants and the personal identification number in Sweden.” *Political Geography*, 87, 102394. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.polgeo.2021.102394>
- Clark C., Campbell E. (2000). „„Gypsy Invasion”: A critical analysis of newspaper reaction to Czech and Slovak Romani asylum-seekers in Britain, 1997.” *Romani Studies*, 10(1), 23–47. DOI: <https://doi.org/10.3828/rs.2000.2>
- Cohen J. H., Sirkeci I. (2011). *Cultures of migration: The global nature of contemporary mobility*. University of Texas Press.
- Drużyńska J. (2015). *Ostatni tabor. Jak władza ludowa zakazała Cyganom wędrowania*. Dom Wydawniczy Rebis.
- Durjasz A., Jarosz S., Kotaczek M., Piórkowska P., Talewicz J., Vaidalovych O. (2023). „To nie są uchodźcy, tylko podróżnicy.” *Fundacja w Stronę Dialogu*. <https://fundacjaWSTRONEDIALOGU.PL/to-nie-sa-uchodzcy-tylko-podrozniczy/> (dostęp: 2.02.2024)
- Fiałkowska K. (2020). „‘By Education I’m Catholic’. The Gender, Religion and Nationality Nexus in the Migration Experience of Polish Men to the UK.” *Central and Eastern European Migration Review*, 9(2), 89–107. DOI: <https://doi.org/10.17467/ceemr.2019.12>
- Fiałkowska K., Garapich M. P., Mirga-Wójtowicz E. (2018a). „Krytyczna analiza naukowej ciszy – czyli dlaczego Romowie migrują (z naszego pola widzenia).” *Kultura i społeczeństwo*, 2, 39–67. DOI: <https://doi.org/10.35757/KiS.2018.62.2.3>



- Fiałkowska K., Garapich M. P., Mirga-Wójtowicz E. (2020). „Why do Roma migrate (from our view)? A critical analysis of academic silence in Polish scholarship.” *Critical Romani Studies*, 2. DOI: <https://doi.org/10.29098/crs.v2i2.37>
- Fiałkowska K., Garapich M. P., Mirga-Wójtowicz E. (2018b). „Between Tradition and Change—Migration Paths of Polish Roma.” Research Report. Centre of Migration Research.
- Fiałkowska K., Mirga-Wójtowicz E., Garapich M. P. (2022). „Unequal Citizenship and Ethnic Boundaries in the Migration Experience of Polish Roma.” *Nationalities Papers*, 461–481. DOI: <https://doi.org/10.1017/nps.2022.92>
- Florczak A. (2004). Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w: Łoś-Nowak T. (red.), *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota—Mechanizmy działania—Zasięg* (Wyd. 4, s. 138–164). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fraser A. M. (2001). *Dzieje Cyganów*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Garapich M. P., Józwiak, I., Mirga-Wójtowicz E., Styrkacz S., Szewczyk M. (2024). Migrating racialisations, remaking of Polishness and the production of whiteness: Case of Roma and Gadje from Poland, w: Narkowicz K., Gawlewicz A., Pędziwiatr K. (red.). *Migration, race, Central and Eastern Europe: Decolonial perspectives*. Routledge.
- Gardell, M. (2013). *Sweden’s dirty little secret*. openDemocracy. <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/swedens-dirty-little-secret/>
- Garner S. (2012). „A moral economy of whiteness: Behaviours, belonging and Britishness.” *Ethnicities*, 12(4), 445–464. DOI: <https://doi.org/10.1177/1468796812448022>
- Gazeta.pl (2006). 25. Rocznica pogromu Romów. <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114873,3697767.html> (dostęp: 2.02.2024)
- Grill J. (2012). „... It’s building up to something and it won’t be nice when it erupts”: The making of Roma/Gypsy migrants in post-industrial Scotland.” *Focaal*, 2012(62), 42–54. DOI: <https://doi.org/10.3167/fcl.2012.620104>
- Hübinette T., Lundström C. (2014). „Three phases of hegemonic whiteness: Understanding racial temporalities in Sweden.” *Social Identities*, 20(6), 423–437. DOI: <https://doi.org/10.1080/13504630.2015.1004827>
- Humphris R. (2019). *Home-Land: Romanian Roma, Domestic Spaces and the State: Romanian Roma and making new citizens in an era of uncertainty*. Policy Press.
- Joskowicz A. (2016). „Romani Refugees and the Postwar Order.” *Journal of Contemporary History*, 51(4), 760–787. DOI: 10.1177/00220094155858900
- Kamiński I.-M. (1980). *The state of ambiguity: Studies of Gypsy refugees*. University of Gothenburg.
- Kapralski S. (2009). „Refleksje o pogromach. Na marginesie wydarzeń w Oświęcimiu w 1981r.” *Studia Romologica*, 2, 233–253.
- Kapralski S. (2016). „The Evolution of Anti-Gypsyism in Poland: From Ritual Scapegoat to Surrogate Victims to Racial Hate Speech?” *Polish Sociological Review*, 193, 101.
- Kjellman U. (2013). „A Whiter Shade of Pale.” *Scandinavian Journal of History*, 38(2), 180–201. DOI: <https://doi.org/10.1080/03468755.2013.769458>
- Kledzik E. (2023). *Perspektywa poety. Cyganologia Jerzego Ficowskiego*. Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Lafleur J.-M., Mescoli E. (2018). „Creating Undocumented EU Migrants through Welfare: A Conceptualization of Undeserving and Precarious Citizenship.” *Sociology*, 52(3), 480–496. DOI: <https://doi.org/10.1177/0038038518764615>

- Leinonen J., Toivanen M. (2014). „Researching In/Visibility in The Nordic Context: Theoretical and empirical views.” *Nordic Journal of Migration Research*, 4(4), 161–167. DOI: 10.2478/njmr-2014-0025 NJ
- Lewicki A. (2023). „East–west inequalities and the ambiguous racialisation of ‘Eastern Europeans’.” *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 0(0), 1–19. DOI: <https://doi.org/10.1080/1369183X.2022.2154910>
- Lubińska D. (2013). „Polish Migrants in Sweden: An Overview.” *Folia Scandinavica Posnaniensia*, 15(1), 73–88. DOI: <https://doi.org/10.2478/fsp-2013-0006>
- Lundström C. (2017). „The White Side of Migration: Reflections on race, citizenship and belonging in Sweden.” *Nordic Journal of Migration Research*, 7(2), 79–87. DOI: 10.1515/njmr-2017-0014
- Makovický N. (2018). „Kombinowanie: Agency, informality, and the poetics of self in Highland Poland.” *Journal of the Royal Anthropological Institute*, 24(3), 493–511. DOI: <https://doi.org/10.1111/1467-9655.12857>
- Montesino N., Fakir I. O. A. (2015). „The Prolonged Inclusion of Roma Groups in Swedish Society.” *Social Inclusion*, 3(5), 126–136. DOI: <https://doi.org/10.17645/si.v3i5.247>
- Narkowicz K. (2023). „White enough, not white enough: Racism and racialisation among poles in the UK.” *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 0(0), 1–18. DOI: <https://doi.org/10.1080/1369183X.2022.2154913>
- Nowak W. (2019). *Polskie organizacje imigranckie w Szwecji – raport z analizy danych zastanych*. Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa.
- Okólski M., Salt J. (2014). „Polish emigration to the UK after 2004; why did so many come?” *Central and Eastern European Migration Review*, 3(2), 11–37.
- Rogers J., Nelson M. C. (2003). „‘Lapps, finns, gypsies, jews, and idiots’? Modernity and the use of statistical categories in Sweden.” *Annales de démographie historique*, 105(1), 61–79. <https://doi.org/10.3917/adh.105.79>
- Runfors A. (2016). „What an ethnic lens can conceal: The emergence of a shared racialised identity position among young descendants of migrants in Sweden.” *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 42(11), 1846–1863. DOI: <https://doi.org/10.1080/1369183X.2016.1153414>
- Ryndyk O. (2020). „The role of labour market integration in migrants’ decisions about family reunification: A comparative study of Polish migrants in Norway, Sweden, and the UK.” *Comparative Migration Studies*, 8(1), 17. DOI: <https://doi.org/10.1186/s40878-020-00177-2>
- Sardelić J. (2021). *The fringes of citizenship: Romani minorities in Europe and civic marginalisation*. Manchester University Press.
- Selling J. (2022). *Romani Liberation: A Northern Perspective on Emancipatory Struggles and Progress*. Central European University Press.
- Sigona N. (2005). „Locating ‘the Gypsy problem’. The Roma in Italy: Stereotyping, labelling and ‘nomad camps’.” *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 31(4), 741–756. DOI: <https://doi.org/10.1080/13691830500109969>
- Sobotka E. (2003). „Romani migration in the 1990s: Perspectives on dynamic, interpretation and policy.” *Romani Studies*, 13(2), 79–121. DOI: <https://doi.org/10.3828/rs.2003>.
- Solimene M. (2011). „‘These Romanians have ruined Italy’. Xoraxané Romá, Romanian Roma and Rome.” *Journal of Modern Italian Studies*, 16(5), 637–651. DOI: <https://doi.org/10.1080/1354571X.2011.622471>

- Stola D. (2010). *Kraj bez wyjścia?: Migracje z Polski 1949–1989*. Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Szewczyk M. I. (2023). „What people remember, but history does not see. Resettlement of Carpathian Roma during Operation Vistula.” *Wrocławski Rocznik Historii Mówionej*, 13, 86–107. DOI: <https://doi.org/10.26774/wrhm.373>
- Trzszczyńska P. (2020). „Trzy autobusy. O niewidzialnej w studiach migracyjnych ucieczce Ukraińców z Polski w latach 80. XX w. I dlaczego nie są ‘polskimi migrantami’.” *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 46(2 (176)), 31–52. DOI: [10.4467/25444972SMPP.20.010.12326](https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.20.010.12326)
- Van Baar H. (2017). „Evictability and the biopolitical bordering of Europe.” *Antipode*, 49(1), 212–230. DOI: <https://doi.org/10.1111/anti.12260>
- Van Baar H. (2018). „Contained mobility and the racialization of poverty in Europe: The Roma at the development–security nexus.” *Social identities*, 24(4), 442–458. DOI: <https://doi.org/10.1080/13504630.2017.1335826>
- Van Baar H., Ivasiuc A., Kreide R. (2018). *The Securitization of the Roma in Europe*. Palgrave Macmillan.
- Welfens N. (2023). „‘Promising victimhood’: Contrasting deservingness requirements in refugee resettlement.” *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 49(5), 1103–1124. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2022.2117686>

## Materiały archiwalne

- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1980). *Konsulat Generalny PRL w Malmo w notatce do MSZ, Poprawki do Ustawy w/s Cudzoziemców. Departament Konsularny*. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1980). *Korespondencja Ambasadora PRL do Ministra Spraw Zagranicznych*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Informacja dot. Wymiany osobowej między Polską a Szwecją. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro Paszportów*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Kopie wycinków prasowych wraz z tłumaczeniem dot. Wniosku Urzędu Imigracyjnego w sprawie obowiązku wizowego dla Polaków. D IV.Sz.30-1-82*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Notatka o niektórych problemach związanych z ruchem osobowym między Polską i Szwecją. D. IV. Sz. 30-1-82*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Notatka w sprawie ruchu osobowego. D IV. Sz. 30-1-82*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Pilna Notatka, Dep. IV, Sz. 30-3-82, Polscy Uchodźcy-Emigracja Zarobkowa*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Raport Polityczny Ambasady RP w Sztokholmie za rok 1982. D IV. Sz. 242-1-82*. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament IV.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Sprawozdanie konsularne z działalności Konsulatu Generalnego w Malmo za rok 1981*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Europy IV.

KAMILA FIAŁKOWSKA

„Osoby niepożądane” w relacjach polsko-szwedzkich. „Może tu chodzić o Cyganów”

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Szyfrogram nr 4839//1944 D-IV-Sz 0-30-82*.  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1982). *Tłumaczenie polemiki parlamentarnej między ministrem SZ O. Ullstenem a deputowanym do Riksdagu C. Bildtem. D IV. Sz. 30-1-82*.  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament IV.